



Sygn. akt I PK 159/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z powództwa B. W.

przeciwko J. B. i M. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 listopada 2007 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 21 grudnia 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

W pozwie z dnia 8 kwietnia 2003 roku, ostatecznie sprecyzowanym w piśmie
z dnia 7 października 2005 roku, powódka B. W., wniosła o zasądzenie od

pozwanych A. M. Z. i U. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oraz od J. B. i M. C. - wspólników spółki cywilnej S. K. w K. solidarnie kwoty 933,47 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 1 do 25 października 2001 roku wraz z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2001 roku do dnia zapłaty; od pozwanych J. B. i M. C. - wspólników spółki cywilnej S. K. w K. solidarnie kwoty 34.922,89 zł; od strony pozwanej S.K. Spółka Akcyjna w K. kwoty 12.246,00 zł.

Spółka A. M. Z. i U. przyznała, że nie wypłaciła powódce wynagrodzenia za okres od 1 do 25 października 2001 r. oraz, że w jej ocenie za zobowiązania pracownicze powstałe po 25 października 2001 r. odpowiada spółka Super Krak s.c., która faktycznie przejęła zakład pracy.

Postanowieniem z dnia 15 października 2003 r. Sad Rejonowy dla K. wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej S. K. S.A. w K.

Ta pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 2 lutego 2004 r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanych J. B. i M. C. wspólników spółki cywilnej S. K. Nie uznali oni powództwa.

Sąd Rejonowy– Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 24 października 2005 r., w pkt. I zasądził solidarnie od A. M. Z. i U. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz J. B. i M. C. – wspólników spółki cywilnej S. K. w K. na rzecz powódki B. W. kwotę 993,47 zł. tytułem wynagrodzenia za pracę w okresie od 1 do 25 października 2001 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2001 r. do dnia zapłaty; w pkt. II zasądził solidarnie od J. B. i M. C. – wspólników spółki cywilnej S. K. w K. na rzecz powódki B. W. kwotę 147,39 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w okresie od 26 do 28 października 2001 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2001 r. do dnia zapłaty; w pkt. III oddalił powództwo o zapłatę 35.032,76 zł; w pkt. IV orzekł o kosztach postępowania a w pkt. VI o rygorze natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił, że od 2 października 2000 roku powódka B. W. była zatrudniona u strony pozwanej w A. M. Z. i U. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na podstawie umowy o pracę na czas określony, a od 2 kwietnia 2001 roku na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika obsługi baru. Jej średnie

miesięczne wynagrodzenie obliczone według zasad obliczania ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wynosiło 1.130,00 zł. Siedzibą Spółki, a tym samym miejscem świadczenia przez powódkę pracy, był lokal znajdujących się w budynku "P. W." w K., wynajęty przez A. M. Z. i U. Sp. z o.o. od jego właściciela – S. K. Spółka Akcyjna w K.. A. M. Sp. z o.o. prowadziła działalność gospodarczą w postaci salonu odnowy biologicznej, klubu fitness i siłowni.

W dniu 24 października 2001 roku S. K. S.A. rozwiązała bez wypowiedzenia umowę najmu lokalu użytkowego w budynku "P. W.", zajmowanego przez A. M. Z. i U. Sp. z o.o., z powodu zalegania przez tę spółkę z płatnościami czynszu najmu. Równocześnie S. K.S.A. udzieliła A. M. Sp. z o.o. dodatkowego terminu do zapłaty wymagalnych należności do dnia 25 października 2001 roku, do godziny 20⁰⁰ zastrzegając, iż brak zapłaty z upływem tego terminu spowoduje przystąpienie do komisyjnego odbioru pomieszczeń zajmowanych przez A. M. Sp. z o.o. oraz zajęcia wszystkich rzeczy ruchomych stanowiących jej własność i wniesionych do przedmiotowego lokalu, w wykonaniu ustawowego prawa zastawu na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

W dniu 25 października 2001 roku, z uwagi na nieuregulowanie wymagalnych należności z tytułu czynszu najmu, około godziny 20⁰⁰ do siedziby A. M. Sp. z o.o. w "P. W." przyszedł członek zarządu S.K. S.A. – M. C. wraz z dyrektorem "P. W." i wręczyli wypowiedzenie umowy najmu członkom zarządu A. M. Sp. z o.o., a następnie dokonali w ich obecności zajęcia wszystkich rzeczy ruchomych tej Spółki, znajdujących się w zajmowanych przez nią pomieszczeniach, w tym urządzeń, mebli, sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem i pełną bazą danych. Z dokonanych czynności sporządzony został protokół zdawczo-odbiorczy uwzględniający wszystkie zajęte ruchomości. Zabrano również klucze od wszystkich pomieszczeń i odmówiono prawa wstępu do nich członkom zarządu A. M. Sp. z o.o.

Powódka B. W. świadczyła pracę na rzecz A. M.Z. i U.sp. z o.o. do 25 października 2001 roku. W tym też dniu w siedzibie spółki M. C. poinformował wszystkich pracowników A. M. sp. z o.o., iż doszło do przejęcia przedsiębiorstwa ich dotychczasowego pracodawcy przez spółkę S. K. Oświadczył również, iż poza tym nic nie ulegnie zmianie, przedsiębiorstwo będzie działać nadal, a wszyscy

pracownicy A. M. Z. i U. sp. z o.o., jeśli tylko wyrażą taką wolę, będą w dalszym ciągu pracować na swoich dotychczasowych stanowiskach pracy przy zachowaniu ustalonych wcześniej warunków pracy i płacy. Informacje powyższe potwierdził również w tym samym dniu prokurent A. M. sp. z o.o. oświadczając, że wszyscy pracownicy mają pracować nadal według ustalonego wcześniej grafiku.

W dniu 26 października 2001 roku J. B. i M. C., działający jako wspólnicy S. K. s.c., przejęli prowadzenie dotychczasowej działalności gospodarczej A. M. Sp. z o.o. w zakresie prowadzenia salonu odnowy biologicznej, klubu fitness i siłowni, wykorzystując w tym celu wszystkie, zajęte w poprzednim dniu pod zastaw przez S. K. S.A., specjalistyczne urządzenia, jak również inne sprzęty, meble i sprzęt komputerowy. Do lokalu wpuszczeni zostali również dotychczasowi pracownicy A. M. Z. i U. sp. z o.o., którzy podjęli swoje codzienne, przydzielone im obowiązki na dotychczasowych stanowiskach pracy. W firmie zachowano ten sam system komputerowy, w dalszym ciągu przychodzili stali klienci Spółki A. M.Z. i U., korzystając przy tym z dotychczasowych karnetów wstępu, których ceny nie uległy zmianie. Również w tym samym dniu doszło do zawarcia pomiędzy S. K. S.A. oraz J. B. i M. C. - działającymi jako wspólnicy S. K. s.c., umowy najmu pomieszczeń, zajmowanych uprzednio przez A. M. sp. z o.o. S. K. s.c. nie zatrudniła żadnych innych pracowników poza byłymi pracownikami A. M. sp. z o.o.

Powódka B. W. 26 października 2001 roku podjęła pracę na swoim dotychczasowym stanowisku. Wykonywała ona wszystkie swoje dotychczasowe obowiązki z tą różnicą, iż całodzienny utarg wpłacała od tej pory nie na rzecz Spółki A. M. Z. i U. sp. z o.o., lecz S. K. s.c.

Wszyscy dotychczasowi pracownicy A. M. Z. i U. Sp. z o.o., którzy kontynuowali wykonywanie pracy na rzecz S. K. s.c., jeszcze w październiku 2001 roku podpisali z nowym pracodawcą umowy zlecenia na okres jednego miesiąca, a następnie umowy o pracę. Przejęci przez S. K. s.c. pracownicy wykonywali tę samą pracę, w tym samym miejscu i z takim samym wynagrodzeniem, jak w A. M. sp. z o.o., choć zmieniła się formalna podstawa prawna ich stosunków pracy oraz częściowo nazwy stanowisk.

Powódka pracowała w S.K. s.c. na podstawie dotychczasowej umowy o pracę, zawartej z poprzednim pracodawcą, do 28 października 2001 roku. W dniu

29 października 2001 roku M. C. poinformował powódkę, iż warunkiem dalszej pracy dla S. K. s.c. jest podpisanie nowej umowy. Powódka odmówiła twierdząc, iż w dalszym ciągu jest zatrudniona na podstawie dotychczasowej umowy o pracę na czas nieokreślony. W tej sytuacji M. C. uznał, że nie widzi możliwości zatrudnienia powódki, niemniej jednak po zawarciu umowy na okres od 26 do 28 października 2001 roku S. K. s.c. wypłaci jej wynagrodzenie za ten okres, lecz również na tę propozycję powódka nie przystała. W tym dniu została rozwiązana umowa o pracę łącząca powódkę z S. K. s.c.

Od 29 października 2001 roku powódka przebywała na „zwolnieniu chorobowym”, nieprzerwanie do 27 lutego 2002 roku. Zaświadczenia o niezdolności do pracy powódka przedkładała P. S. lub A. K. Ani w dniu 29 października 2001 roku, ani w późniejszym okresie A. K. i P. S. nie informowali jej, że A. M. sp. z o.o. (którą reprezentowali) jest jej pracodawcą.

W trakcie choroby powódka często przychodziła często klubu fitness i rozmawiała ze znajomymi z pracy i z M. C., ale nigdy nie rozpoczynała rozmowy na temat jej zatrudnienia w S. K. s.c.

Gdy powódka wróciła do zdrowia, nie skontaktowała się z żadnym ze współników S. K. s.c. w związku z jej zatrudnieniem, ale z P. S. i A. K., pytając co ma robić. Reprezentanci spółki A. M. poinformowali ją że chcą odzyskać firmę i poprosili powódkę o poczekanie na podjęcie pracy.

Po 27 lutego 2002 roku powódka nigdy nie zgłosiła się do S. K. s.c. i nigdy nie powiedziała, że jest gotowa do pracy i chce pracować. Powódka nie podpisywała listy obecności i nigdy nie zgłaszała się do współników S. K. s.c. po wypłatę wynagrodzenia. Nikt z S. K. s.c. nie kontaktował się z powódką pytając, dlaczego nie ma jej w pracy.

Powódka nie otrzymała od A. M. sp. z o.o. wynagrodzenia za pracę świadczoną w okresie od 1 do 25 października 2001 roku. Nie otrzymała również wynagrodzenia za pracę w okresie od 26 do 28 października 2001 roku.

A. M. Z. i U. sp. z o.o. w świadectwach pracy przekazywanych swoim pracownikom podała, że łączący ich stosunek pracy ustał w wyniku wygaśnięcia umowy o pracę z dniem 31 grudnia 2001 roku lub z dniem 25 listopada 2001 roku w wyniku przejścia zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p.

Sąd Rejonowy uznał na tle powyższego stanu faktycznego, że roszczenia powódki w większości nie zasługują na uwzględnienie. Podniósł, że zgodnie z art. 23¹ § 1 k.p. w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy. „Przejście” zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę w rozumieniu tego przepisu oznacza każdą czynność lub akt, w wyniku których następuje rozporządzenie mieniem dotychczasowego pracodawcy, w trakcie trwania nawiązanych przez niego stosunków pracy na rzecz nowego pracodawcy. W przepisie tym chodzi o zakład pracy w znaczeniu przedmiotowym, czyli o wyodrębniony organizacyjnie zespół składników majątkowych, w którym są zatrudnieni pracownicy. Bez wątplenia salon odnowy biologicznej wraz z salonem fitness i siłownią jest zakładem pracy w rozumieniu art. 23¹ § 1 k.p. Przejście zakładu pracy może być skutkiem różnorodnych zdarzeń, może być wynikiem zgodnego działania przejmującego i przejmowanego, ale także nastąpić wbrew woli jednego z nich (lub nawet obu w razie przejęcia z mocy ustawy).

Do zaistnienia przejęcia zakładu pracy nie jest zatem konieczne zgodne współdziałanie obu wchodzących w grę podmiotów (pracodawców) ani ich zgodny zamiar osiągnięcia celu w postaci przejęcia. Gdyby przyjąć odmienną koncepcję, zniweczony zostałby gwarancyjny charakter omawianej normy prawnej. Dalsze zatrudnienie pracownika nie może zależeć od rozwiązania ewentualnych konfliktów między dawnym a nowym pracodawcą, a sens tej normy prawnej jest taki, że ten, kto faktycznie przejmuje zakład pracy w znaczeniu przedmiotowym, przejmuje też zatrudnionych w nim pracowników, stając się ich pracodawcą.

Odnosząc te rozważania do okoliczności sprawy Sąd Rejonowy zauważył, że to S. K. S.A. (a nie wspólnicy S. K. s.c.) w dniu 25 października 2001 roku zajęła wyposażenie klubu fitness należące do A. M. Z. i U. Sp. z o.o. Jednak w sytuacji, gdy członkami zarządu Spółki Akcyjnej i wspólnikami spółki cywilnej są te same osoby, a od dnia następnego - bez żadnej przerwy - w tych samych pomieszczeniach podejmuje identyczną, jak A. M. sp. z o.o. działalność spółka cywilna w oparciu o zajęte mienie i bazę klientów, bez których nie byłaby w stanie jej prowadzić - można stwierdzić, że przejęcie zakładu pracy A. M. Sp. z o.o. w rozumieniu art. 23¹ § 1 k.p. nastąpiło na rzecz wspólników S. K. s.c. Przejęcie

zakładu pracy ma bowiem miejsce zawsze wówczas, gdy do innej osoby przechodzą składniki majątkowe, z którymi było związane zatrudnienie pracowników.

Wobec powyższego uznano, że powódka z dniem przejęcia salonu odnowy biologicznej, fitness i siłowni przez wspólników S. K. s.c. stała się z mocy prawa ich pracownikiem. W przedmiotowej sprawie nie ma bowiem wątpliwości, że przejęcia zakładu pracy dokonała S. K. s.c., albowiem S. K. S.A. zajęła jedynie wszystkie urządzenia i sprzęty zgromadzone w pomieszczeniach dzierżawionych do dnia 25 października 2001 roku przez A. M. Z. i U. Sp. z o.o., natomiast wszyscy dotychczasowi jej pracownicy świadczyli od dnia 26 października 2001 roku pracę na rzecz wspólników S. K. s.c., którzy w tym celu wynajęli wszystkie pomieszczenia salonu wraz ze znajdującymi się w nich sprzętami. Tym samym brak jest po stronie S. K. S.A. legitymacji procesowej biernej do występowania w przedmiotowej sprawie w charakterze strony pozwanej. Z uwagi na brak legitymacji biernej po stronie tej Spółki powództwo w stosunku do niej zostało oddalone.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, dla wystąpienia skutku w postaci przejęcia zakładu pracy nie miało również znaczenia niespełnienie przez dotychczasowego i nowego pracodawcę warunków wskazanych w art. 23¹ k.p., w tym przede wszystkim to, że nie zawiadomiono w odpowiedniej formie i terminie pracowników o przejęciu zakładu pracy przez nowego pracodawcę. Zawarcie przez dotychczasowych pracowników umów zlecenia z dniem 26 października 2001 roku „nie miało charakteru konstytutywnego dla bytu ich stosunków pracy”. Także wydanie niektórym pracownikom świadectw pracy przez poprzedniego pracodawcę nie ma znaczenia prawnego w odniesieniu do następstw przejęcia zakładu pracy przez nowego pracodawcę. Wydanie świadectwa pracy nie jest bowiem zdarzeniem powodującym ustanie stosunku pracy, a powódka tylko wtedy nie stałaby się z mocy prawa pracownicą S. K. s.c., gdyby jej stosunek pracy uległ rozwiązaniu przed przejęciem zakładu pracy przez nowego pracodawcę, co jednak nie nastąpiło w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy uznał, iż w dniu 26 października 2001 roku doszło do przejęcia dotychczasowego zakładu pracy powódki przez J. B. i M. C. - wspólników S. K. s.c., którzy z tą chwilą stali się z mocy prawa jej nowymi pracodawcami.

Pracodawcę przejmującego zakład pracy wiązały dotychczasowe warunki umowy o pracę, zarówno powódki jak i innych pracowników, dlatego „nie było uzasadnione” oświadczenie M. C. złożone powódce, że warunkiem jej dalszego zatrudnienia jest zawarcie nowej umowy. Strony w dalszym ciągu wiązały dotychczasowe warunki pracy, a ich zmiana mogła nastąpić na zasadach ogólnych określonych w art. 42 k.p. Zgodnie z art. 23¹ § 2 k.p, za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem zakładu pracy na innego pracodawcę, dotychczasowy i nowy pracodawca odpowiadają solidarnie. Jednocześnie przepis ten wyklucza odpowiedzialność dotychczasowego pracodawcy za zobowiązania powstałe po przejściu zakładu pracy, za które odpowiada wyłącznie nowy pracodawca. Regulacje te zastosował Sąd Rejonowy do wynagrodzenia za pracę świadczoną przez powódkę od 1 do 25 października 2001 roku na rzecz A. M. Z. i U. Sp. z o.o. oraz od 26 do 28 października 2001 roku na rzecz wspólników S. K. s.c. Interpretując treść rozmowy powódki z M. C. Sąd Rejonowy ustalił, że 28 października 2001 r. doszło do rozwiązania umowy o pracę łączącej powódkę ze wspólnikami spółki cywilnej S.K.

Roszczenie powódki dotyczące zasądzenia wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy w okresie od 28 lutego do 26 grudnia 2002 roku i od grudnia 2003 roku do czerwca 2005 roku Sąd uznał za nieuprawnione w świetle art. 81 § 1 k.p. Z treści art. 81 k.p. wynikają bowiem dwie przesłanki nabycia prawa do wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy ze względu na przeszkody zaistniałe po stronie pracodawcy: po pierwsze - gotowość pracownika do wykonywania pracy, po drugie - doznanie przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. Sąd ustalił, iż powódka nie zgłosiła się do nowego pracodawcy i nie okazała swojej gotowości do pracy. Odwiedzanie miejsca pracy, połączone z rozmowami z innymi pracownikami na temat warunków zatrudnienia nie spełnia tego warunku, podobnie jak bierne oczekiwanie powódki na wezwanie pracodawcy.

„Na marginesie” Sąd zauważył, że również data złożenia pozwu w niniejszej sprawie, a to 8 kwietnia 2003 roku, przemawia za tym, że u powódki brak było gotowości do świadczenia pracy na rzecz strony pozwanej, o czym świadczy niemal półtoraroczny okres czasu jaki upłynął między rozwiązaniem umowy o pracę a wytoczeniem powództwa.

W zakresie, w jakim powódka cofnęła w toku postępowania pozew, Sąd umorzył postępowanie.

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w pkt III i V, tj. w zakresie w jakim Sąd Rejonowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2006 r., oddalił apelację nie obciążając powódki kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zauważył, że ponieważ pod koniec czerwca 2003 r. doszło do likwidacji spółki cywilnej S. K. s.c w K., to wyrok Sądu Okręgowego obejmuje już tylko samych byłych wspólników tej spółki, a to J. B. i M. C., występujących obok: pozwanych S. K. S.A w K. (w stosunku do których powódka zaskarżyła wyrok w części nieprzyjęcia odpowiedzialności solidarnej za zapłatę wynagrodzenia za pracę za okres od 26-28 października 2001 r. i w zakresie zasądzonych od niej na rzecz spółki kosztów postępowania) i obok pozwanej A. M. Z. i U. sp. z o.o. w K. (powódka skarżyła zasądzone od niej koszty).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania apelacji zasądzenia na rzecz powódki od pozwanego S. K. S.A w K. solidarnie z pozwanymi J. B. oraz M. C. kwoty 147,39 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za okres 26-28 października 2001r., Sąd Okręgowy zauważył, że jest to nowe żądanie niedopuszczalne w postępowaniu apelacyjnym. Jak wynika bowiem z ostatecznego sprecyzowania roszczenia w tej części, powódka żądała zasądzenia kwoty 147,39 zł solidarnie od pozwanych ad. 2, których określiła jako wspólników spółki cywilnej S. K. s.c., nie zgłaszała natomiast solidarnej odpowiedzialności S. K. s.c. z S. K. S.A., dlatego też rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku, jest zgodne z żądaniem pozwu.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił wnioski jakie wyprowadził Sąd Rejonowy w zakresie tego, że z dniem 26 października 2001 r., doszło na podstawie art. 23¹ k.p., do przejścia z mocy prawa powódki ze spółki A. M. Z. i U. do nowego pracodawcy S. K.s. c. w K.. To przekształcenie po stronie podmiotowej, nastąpiło ex lege „w momencie” przejścia zakładu na nowego pracodawcę. W rezultacie od dnia 26 października 2001 r., powódka była zatrudniona u wspólników spółki

cywilnej S. K., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na takich samych warunkach jakie określiła z poprzednim pracodawcą. Sąd Okręgowy przyjął, że zachowanie pozwanych wspólników S. K. s.c., po przejęciu zakładu (oferowanie pracownikom umów zlecenia), świadczy o tym że chcieli oni przełamać zasadę kontynuacji wynikającą z art. 23¹ k.p., do czego nie byli uprawnieni z uwagi na to, że stali się oni podmiotem zawartej przez powódkę umowy o pracę z A. M. Z. i U. sp. z o.o. w K., z mocy samego prawa.

Bezpodstawnie natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 29 października 2001 r. doszło do rozwiązania umowy o pracę łączącej powódkę z S. K. s.c. w K.. Z zeznań powódki - relacjonujących przebieg jej rozmowy z M. C. (jako wspólnikiem spółki cywilnej) w dniu 29 października 2001 r., jak i z zeznań tego ostatniego nie wynika, zdaniem Sądu drugiej instancji, aby doszło do rozwiązania stosunku pracy między tymi stronami i to choćby w sposób dorozumiany. Do rozwiązania umowy nie doszło na mocy jednostronnego oświadczenia jednej ze stron stosunku pracy, ani na mocy porozumienia stron. Porozumienie takie musi bowiem wynikać z wyrażonej (choćby w sposób dorozumiany), przez obie strony woli zakończenia stosunku pracy. Tymczasem z ustaleń faktycznych nie wynika, aby w szczególności powódka złożyła takie oświadczenie, lub wyraziła zamiar rozwiązania stosunku pracy w inny sposób, np. wynikający z art. 23¹ § 4 k.p. Do rozwiązania umowy o pracę doszłoby, gdyby pozwani złożyli wyraźne oświadczenie powódce, z którego w sposób jednoznaczny wynikałby ich zamiar wypowiedzenia stosunku pracy. Z analizy stanu faktycznego, w tym zachowania stron stosunku pracy nie wynika zdaniem Sądu Okręgowego, aby oświadczenie takie zostało złożone. Zatem stosunek pracy łączący powódkę z pozwanymi wspólnikami spółki cywilnej S. K., nie uległ zakończeniu z dniem 29 października 2001 r.

Natomiast, słusznie został oceniony i zinterpretowany przez Sąd pierwszej instancji, brak gotowości do pracy powódki po tej dacie, a zatem brak podstaw do zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia za gotowość do pracy na podstawie art. 81 § 1 k.p. W ocenie Sądu drugiej instancji nie sposób uznać, iż powódka w jakikolwiek sposób uzewnętrzniła swoją gotowość do wykonywania pracy czy pozostawanie do dyspozycji pracodawcy. Te okoliczności nie mogą

wynikać z biernej postawy pracownika, nawet jeżeli pozostaje on w uzasadnionym przekonaniu, że pracodawca nie będzie chciał go dopuścić do wykonywania pracy. Pracownik w takiej sytuacji powinien wykazać aktywność, stawiając się w miejscu pracy i wyraźnie oświadczając pracodawcy gotowość do jej podjęcia. Należy zauważyć że powódka przez cały okres za który dochodzi zapłaty wynagrodzenia – „w efekcie” od byłych wspólników S. K. s.c J. B. i M. C. . tj. od 29 października 2001 r. i to do 30 czerwca 2005 r. nigdy nie zgłosiła temu pracodawcy swojej gotowości do wykonywania pracy, ani też takiego zamiaru nie miała. Z zeznań powódki, potwierdzonych przy ponownym przesłuchaniu w postępowaniu apelacyjnym, zdaniem Sadu Okręgowego wynika, że już w dniu 26 października 2001 r. wiedziała ona, że stała się pracownikiem S.K. s.c. w K., co potwierdzał zarówno wspólnik tej spółki M. C., jak i potem, kilkakrotnie przedstawiciele dotychczasowych pracodawców A. M. Z. i U. sp. z o.o. w K. A. K. i P. S..

Powódka po uzyskaniu wiadomości od M. C., że z dniem 26 października 2001 r. stała się pracownikiem S. K. s.c sytuacji tej nie zaakceptowała i po przepracowaniu 3 dni udała się na zwolnienia lekarskie, na których przebywała do 27 lutego 2002 r. ignorując w tym czasie, jak i zresztą potem nowego pracodawcę. Zwolnienia lekarskie powódka doręczała dotychczasowemu pracodawcy A. M. Z. i U. S.p. z o.o. w K., a lekarzowi przy wystawianiu zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby podawała, że jest zatrudniona w tej ostatniej spółce. Często bywając w fitness klubie i rozmawiając między innymi z M. C. na różne tematy, ale niezwiązane z jej zatrudnieniem - nie wyrażała woli i zamiaru podjęcia pracy, ani wyjaśnienia swojego statusu pracowniczego. Pozew został wniesiony po prawie półtora roku od przejęcia dotychczasowego zakładu pracy powódki przez S. K. s.c. i został skierowany przeciwko pozwanej A. M. Z. i U. sp. z o.o. w K.. Zatem nawet wniesienie pozwu nie było wyrazem gotowości powódki do pracy w S. K. s.c. Dopozwanie J. B. i M. C. - wspólników S. K. s.c nastąpiło dopiero w dniu 2 lutego 2004 r. na wniosek pozwanego S. K. S.A w K.. Z akt sprawy wynika, iż S. K. s.c - w trybie art. 23¹ k.p. - przekazała w kwietniu 2003 klub fitness i bar , gdzie była zatrudniona powódka, nowej spółce P. W. sp. z o. o. , a następnie następowały dalsze przejścia części zakładu pracy (od

lipca 2003 r.), na S. U. A. M.. Sama spółka S. K. s.c. uległa likwidacji, w czerwcu 2003 r. Okoliczności te nie są bez znaczenia, gdyż powódka dochodziła w ostateczności od S. K. s.c. wynagrodzenia za gotowość do pracy na jej rzecz aż do 30 czerwca 2005 r., gdy gotowości tej nawet nie mogłaby już wówczas okazywać, czego zresztą nie czyniła.

Powódka dochodzi między innymi zapłaty solidarnie przez J. B. i M. C. wynagrodzenia za czas choroby od 29 października do 2 grudnia 2001 r. Tymczasem z zażądanych przez Sąd akt zasiłkowych powódki wynika, że była ona niezdolna do pracy nie od 29 października, a od 30 października 2001 r., a w karcie zasiłkowej zaznaczono, że za okres od 30 października do 3 grudnia 2001 r. wynagrodzenie wypłacił zakład pracy. Znajduje się tam także zaświadczenie płatnika składek z dnia 11 stycznia 2002 r., - A. M. Z. i U. sp. z o.o., że powódce wypłacono już wówczas wynagrodzenie za okres od 30 października 2001r. do 6 listopada 2001r. Kierowanie tych roszczeń do byłych wspólników spółki cywilnej S. K. s.c. Sąd Okręgowy uznał za bezpodstawne.

Powyższy wyrok został przez powódkę zaskarżony w całości skargą kasacyjną, w której zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez poczynienie ustaleń jakoby powódka otrzymała wynagrodzenie za czas choroby za okres od dnia 30 października 2001 do dnia 6 listopada 2001 r. od spółki A. M. Z. i U. sp. z o.o. oraz, że powódce "za okres od 30 października 2001 r. do 3 grudnia 2001 r. wynagrodzenie wypłacił zakład pracy" a także, że na zwolnieniu lekarskim powódka przebywała dopiero od dnia 30 października 2001 nie zaś od dnia 29 października 2001 r., bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i z pominięciem postawy samej powódki, co bezpośrednio wpłynęło na dokonaną przez Sąd ocenę roszczeń powódki jako bezpodstawnych. Zarzucono ponadto naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 8 Kodeksu pracy w zw. z art. 81 k.p. oraz w zw. z art. 23¹ § 3 k.p. w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2004r. poprzez błędną interpretację art. 81 k.p. w zakresie rozmiaru obowiązków ciążących na pracowniku domagającym się wypłaty wynagrodzenia za czas w którym pracy nie świadczył - oraz pominięcie klauzul generalnych zawartych w treści art. 8 k.p. a także pominięcie treści art. 23¹ § 3 k.p., które to przepisy

istotnie modyfikują obowiązki pracownicze, z uwagi na zasady współżycia społecznego, domagające się objęcia ochroną pracownika wprowadzanego w błąd co do jego rzeczywistej sytuacji zarówno przez dotychczasowego jak i nowego pracodawcę a także nawet przez Inspekcję Pracy, a zatem przez pominięcie treści art. 8 k.p., w szczególności zaś wobec zaniechania przez pozwanych J. B. oraz M, C. poinformowania powódki, iż są jej pracodawcami, a zatem przez pominięcie „treści art. 23¹ § 3 k.p.” w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2004 r.

Wskazując na powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi lub o uchylenie wyroku Sądu pierwszej i drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy pozostawieniu temu Sądowi orzeczenia co do kosztów postępowania związanego z wniesieniem kasacji, a nadto w przypadku zmiany wyroku zgodnie z pierwszym wnioskiem dodatkowo wniesiono o zasądzenie „od strony powodowej na rzecz spółki” kosztów procesu, w tym również kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna pozbawiona jest uzasadnionych podstaw.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), co oznacza, że jego kontrolą objęte jest wyłącznie stosowanie i rozumienie przepisów prawa wskazanych w zarzutach skargi jako jej podstawy.

Jako podstawa skargi odnosząca się do naruszenia przepisów postępowania podany został przepis art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten nie może odnieść skutku z kilku powodów. Po pierwsze, jest to zarzut zmierzający do zakwestionowania oceny dowodu z dokumentu dokonanej przez Sąd Okręgowy. Tymczasem podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.) a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2). Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisów postępowania jest konieczne, by naruszenie to miało istotny wpływ na wynik sprawy. Gdyby nawet

przyjąć, że ustalenie otrzymania przez powódkę wynagrodzenia za pewien okres objęty żądaniem pozwu oparte jest o niejednoznaczne wzmianki poczynione w aktach zasiłkowych (jak twierdzi się w skardze) nie ma żadnych przesłanek do uznania, że ustalenie tej okoliczności zaważyło na rozstrzygnięciu. Okoliczność tę rozważał Sąd drugiej instancji jedynie w kontekście braku obowiązku wykazywania gotowości do pracy w okresie usprawiedliwionej w niej nieobecności; w przypadku powódki chodziłoby o czas niezdolności do pracy spowodowanej chorobą. Kwestionowany w skardze okres obejmuje jedynie cztery dni. Zasadniczą przyczyną oddalenia powództwa wobec J. B. i M. C., od których obecnie powódka domaga się zasądzenia wynagrodzenia za czas nieświadczenia pracy było ustalenie braku gotowości do jej wykonywania w rozumieniu art. 81 § 1 k.p. Skarżąca zarzuca bezpodstawnie błędną wykładnię tego przepisu przez Sąd Okręgowy. Gotowość do wykonywania pracy winna być manifestowana przez pracownika. Pracownik domagający się na podstawie tego przepisu wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy winien udowodnić, że miał zamiar i mógł pracę wykonywać, wyrażał chęć podjęcia pracy a także pozostawał do dyspozycji pracodawcy. Zasadniczo pozostawanie do dyspozycji pracodawcy wiąże się z pozostawaniem na terenie zakładu pracy. W przypadku dłuższych okresów czasu można uznać, że pracownik manifestuje gotowość do pracy pozostając poza zakładem pracy w miejscu znanym pracodawcy. Niepozostawanie w dyspozycji pracodawcy w miejscu pracy nie jest głównym powodem oddalenia powództwa (apelacji). Sąd Okręgowy podkreślił przede wszystkim, że powódka, mając wiedzę co do tego, że nastąpiła zmiana pracodawcy ignorowała tę zmianę podając nazwę dotychczasowego pracodawcy lekarzowi wystawiającemu zwolnienia od pracy i składając te zwolnienia również spółce A. M. Z. i U., a nie pozwanym. Nie pozwała też pozwanych lecz dotychczasowego pracodawcę o zapłatę wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy. Te okoliczności powodują niemożliwość uznania za spełnione przesłanek wymienionych w art. 81 § 1 k.p. Nie można uznać spełnienia tych warunków przy zastosowaniu zasad współżycia społecznego. Zasady współżycia społecznego nie kreują roszczeń. Stanowią one instrument obrony przed nadużyciem prawa. Skarżąca podnosi, że zasady te zostały wobec niej naruszone, gdyż była wprowadzona w błąd co do tego, jaki podmiot jest jej

pracodawcą. Twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z ustalonymi w sprawie okolicznościami, które są wiążące dla Sądu Najwyższego a zostały oparte na wyjaśnieniach samej powódki. Wynika z nich, że powódka miała świadomość zmiany pracodawcy. Jeżeli dotychczasowy pracodawca wprowadzał powódkę w błąd nie może to uzasadniać roszczeń kierowanych do nowego pracodawcy a dotyczących okresu po przejściu zakładu pracy. Podobnie z niewykonania obowiązku powiadomienia pracownika o transferze, wynikającego z art. 23¹ § 3 k.p. (w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie) nie można wywodzić roszczenia o zapłatę przez nowego pracodawcę wynagrodzenia za okres niewykonywania pracy po przejściu zakładu pracy.

Wbrew zarzutom skargi zastosowanie art. 8 k.p. i art. 23¹ § 3 k.p. nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia roszczenia o wynagrodzenie wyprowadzanego, o którym traktuje art. 81 § 1 k.p., mimo niespełnienia przesłanek wymienionych w tym przepisie.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

/tp/